

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, sobota 12 września 1953 r. Nr 11

Już niedługo ruszą największe w Polsce zakłady przemysłu azotowego w kędzierzyńskim kombinacie

KĘDZIERZYN (PAP). Za kilka tygodni rozpocznie się rozruch olbrzymiego zespołu urządzeń największej w Polsce wytwórni nawozów azotowych, wchodzącej w skład kombinatu chemicznego w Kędzierzynie.

W roku przyszłym zakłady w Kędzierzynie powinny osiągnąć zdolność wytwórczą, która pozwoli zwiększyć kra-

W 1954 roku produkcja nawozów azotowych wzrośnie o 50 proc.

ową produkcję nawozów azotowych o 22 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu na 1953 r. Dzięki zaś rozbudowie zakładów w Tarnowie i Chorzowie uzyskamy łączny wzrost produkcji nawozów azotowych w całym kraju — według projektu planu na 1954 r. — o ok. 50 proc. Rolnictwo nasze uzyska wówczas znacznie lepsze warunki stałego podnoszenia wydajności gleby, zwiększania urodzajów i rozszerzania bazy paszowej, a tym samym hodowli.

Zakłady w Kędzierzynie będą jednym z najnowocześniejszych obiektów naszego przemysłu chemicznego. Ze szczególną troską o jak najlepsze warunki pracy dla robotników zaprojektowane zostały urządzenia, które zapewnią całkowite odpylanie i oczyszczanie powietrza w halach produkcyjnych, ogrzewanie hal itp.

Kwiatami i burzą oklasków

witała robotnicza Łódź dzielne oddziały naszego wojska wracające z obozów letnich

Ze wzruszeniem i radością witali łodzianie dzielnie maszerujących żołnierzy, powracających z obozów letnich. (Na zdjęciu obok)

Przewodniczący RN m. Łodzi wręcza upominki przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego. (Na zdjęciu u dołu)

Fot. — A. Joselewicz



72. Święta

„DZIEŃ WALKI PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI” W PAKISTANIE

KARACZI. Przewodniczący partii „Liga muzułmańska” — Bhasani i przewodniczący oddziału „Liga muzułmańska” w Karaczi Usmaul, zwrócili się do ludności Pakistanu z apelem, aby w dniu 11 września wzięła udział w manifestacjach „Dnia walki przeciwko imperializmowi”.

Na apel odpowiedziało większość partii politycznych i organizacji postępowych Pakistanu.

NARUSZANIE POROZUMIENIA ROZEJMOWEGO W KOREI

PEKIN. Agencja Nowych Chin stwierdza że dotychczas zanotowano 54 wypadki naruszenia porozumienia w sprawie strefy zdemilitaryzowanej przez amerykańskie lotnictwo oraz przez żołnierzy i oficerów amerykańskich wojsk lądowych. W 12 wypadkach srona amerykańska przyznała się do naruszenia porozumienia rozejmowego.

KOLEJARZE INDONEZYJSZY ZADAJĄ NACJONALIZACJI KOLEI

DZAKARTA. W Dżakarcie odbył się kongres związku zawodowego kolejarzy Indonezyjskich. Kongres uchwalił m. in. rezolucję, domagającą się od rządu nacjonalizacji wszystkich prywatnych towarzystw kolejowych w Indonezji.

PRZESTĘPCZOŚĆ

NOWY JORK. W przemówieniu, wygłoszonym w Filadelfii na zebraniu „Narodowej Ligi Miejskiej” minister oświaty i zdrowia USA, Earl Hobby stwierdziła, że w roku bieżącym przed sądem dla nieletnich odpowiadać będzie za popełnione przestępstwa około 350 tysięcy chłopców i dziewcząt amerykańskich w wieku 8—15 lat.

EGIPSKA MISJA WOJSKOWA UDAJE SIĘ DO USA

KAIR. Dziennik Al-Ahbar podaje, że 12 września uda się do Stanów Zjednoczonych egipska misja wojskowa w składzie 55 oficerów.

Prasa donosi również, że obecnie egipskie misje wojskowe znajdują się w Jugosławii i Turcji.

REFERAT G. M. MALENKOWA WYDANY W ARGENTYNIE

BUENOS AIRES. Nakładem wydawnictwa argentyńskiego „Anteo” ukazał się w języku hiszpańskim referat przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa „Wgłoszony na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR”.



„Ja nie opóźnię pociągu”

Kolejarze z Łodzi podejmują zobowiązania

Na terenie całego kraju w okresie przewozów jesiennych następuje pełna mobilizacja kolejarzy, a w pierwszym rzędzie pracowników służby ruchu i transportowców.

W okresie tym punktualne kursowanie pociągów, szybkie i sprawne przetaczanie wagonów, kompletowanie składów, przyczyniają się do wykonania w terminie planów przewozowych.

ZMP-owiec Stępień, dy-

żurny ustawiać ze stacji Szczecin — Dąbie rzucił hasło „Ja nie opóźnię pociągu”. Hasło to podjęli również kolejarze DOKP Łódź.

Dyżurny ruchu stacji Ostrów Wlkp. — Ludwik (Dokończenie na str. 2)

REPORTAŻ Z ROKU... 1954 JASKÓŁKA MOWI O WOLNOSCI

CO SIĘ DZIEJE W MILIONOWEJ CZĘŚCI SEKUNDY

— TE I INNE CIEKAWY ARTYKUŁY ZNAJDZIESZ JUTRO W NASZYM TYGODNIOWYM DODATKU „PANORAMA”

politykę pchającą naród niemiecki do katastrofy.

Perfidne oszustwa Adenauera nie zdołają w błąd również wprowadzić opinii publicznej krajów Europy zachodniej. Jak píše burżuazyjny dziennik francuski „Le Monde”, plany Adenauera „są ściśle związane z ideą gwałtu i stosowania przemocy”.

Zadne oszukańcze manewry, żadne zakłamanie frazesy nie zastąpią drapieżnego oblicza Adenauera — podżegacza wojennego, śmiertelnego wroga pokoju, śmiertelnego wroga Polski i narodów całej Europy.

Za krótkie są łapy Adenauera i jego zaoceanicznych protektorów.

Przeciw awanturniczemu zapędowi neohitlerowskiej klikki z Bonn, na straży pokoju w Europie stoi potężny obóz pokoju i demokracji.

Opinia publiczna naszego kraju jednomyślnie i z całą mocą piętnuje kłownia Adenauera przeciwko Polsce, piętnuje całą jego zbrodniczą politykę hitleryzacji Niemiec zachodnich i odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu, politykę godzącą w pokój i bezpieczeństwo narodów zarówno wschodniej jak i zachodniej Europy.

Doświadczenie historii uczy, że prowokacje te będą zniweczone i zakończą się niechybnie pełnym bankrutstwem.

(Trybuna Ludu)

Prowokacyjne oświadczenie fuehrera z Bonn

Zaledwie kilka dni upłynęło od wyborów w Niemczech zachodnich. Ale w ciągu tych czterech dni Adenauer, rozczołcony uzyskaną większością i pochwałami swych protektorów z Wall Street, zdążył złożyć jedno za drugim dwa prowokacyjne, awanturnicze oświadczenia.

Po bezczelnym wypadzie przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, wysuwającym hasło militarne ujarzmienia NRD, Adenauer w specjalnym wywiadzie, udzielonym amerykańskiej agencji Associated Press obnażył znów jadowite, antypolskie żądło swojej polityki, bez żenady ujawnił jej rewizjonistyczne, agresywne cele.

Spozą frazesów wywiadu Adenauera wyciera jego grabieżcza łapa wyciągnięta po nasze ziemie zachodnie. Wzorując się na szulerskich chwytach Hitlera, który swoje agresywne cele maskował formułkami, mającymi na celu dezorientację opinii publicznej (np. oszukańczy chwyt z „neutralną autostradą” przez Pomorze) — Adenauer usiłuje masko-

wać swe zbrodnicze plany majaczeniem o „niemieckopolskim kondominium”.

Aby wyprowadzić w pole zachodnio-europejską opinię publiczną, zaniepokojoną planami agresji przeciw Polsce, Adenauer sugeruje w wywiadzie, że cel swój zamierza osiągnąć na drodze „porozumienia” z emigranckimi lokajami tego samego amerykańskiego pana, ze zbankrutowanymi sprzedawczykami narodu polskiego.

Adenauer stwierdza z cynicznym zakłamaniem, że chodzi mu o „wolną” Polskę, która według neohitlerowskiego fuehrera z Bonn „byłaby najbardziej wysuniętym na wschód państwem w Europie o kulturze zachodniej”. O „kulturę” chodzi, dobrze pamiętamy — próbkę tej kultury dał Hitler w latach okupacji.

Prasa niemieckiej Republiki Demokratycznej zdemaskowała i napiętnowała bezczelne wystąpienie Adenauera jako prowokacyjny program agresji na modłę Hitlera jako „program utworzenia Generalnej Gubernii” na ziemiach polskich, jako

Delegacja koreańska u G. Malenkowa

MOSKWA (PAP). 11 września Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkow przyjął delegację rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — z Przewodniczący Rady Ministrów KRL-D, Kim Ir Senem, na czele.

Ze strony radzieckiej w rokowaniach wzięli udział m. in: W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, A. I. Mikołaj.

W rokowaniach brał także udział ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Cian Wen-Czan.

Falszywy obraz Łodzi

Onegdaj wieczorem spotkałem na ul. Piotrkowskiej przyjaciela z młodych lat, obecnie pracownika zakładów im. W. Piecka w Zychlinie.

— Co się dzieje w Łodzi? — zapytał na powitanie. — Przecież spokojnie przebiega nie można po Piotrkowskiej! Chuligani zaczepiają spokojnych przechodniów!

Zawstydzilem się. Tłumaczyłem, że chuliganeria — to tylko nieliczna garstka zarażonych „amerykańskim stylem życia”. Przecież Łódź — powiedziałem — to dziesiątki tysięcy włókniarzy, to sto tysięcy uczące się młodzieży, to kilkadziesiąt tysięcy, w których młodzież robotnicza kulturalnie spędza czas po pracy.

Jednakże jasny obraz naszego miasta w oczach mojego przyjaciela zaciemnił widok bezkarnie hasającej garstki chuliganów.

To nie jest jedyny powód dla którego winniśmy natychmiast wydać zdecydowaną walkę wszelkiego rodzaju chuliganom. Zachęćni bowiem bezkarnością niektórzy chuligani przeszli już do amerykańskiego super-stylu życia — do gangsterstwa. A to nie jest już tylko sprawą wychowania i moralności. To jest jeden z frontów naszej wielkiej bitwy klasowej.

Są w naszym mieście elementy, którym zależy na tym, by zdeprawować młodzież, by nakłaniać ją do wywoływania burd i awantur, by stworzyć fałszywy obraz robotniczej, socjalistycznej Łodzi.

I dlatego musimy zebrać wszystkie siły, włączyć całe społeczeństwo naszego miasta do zdecydowanej walki o wypalenie z korzeniami łobuzerstwa i chuliganerii, dla przywrócenia prawdziwego obrazu robotniczej Łodzi

m. b.

— Idą już! Idą!... Plac Niepodległości zafalował. Mrowie głów zwróciło się w stronę, skąd napływały oddziały wojska.

I ci w szeregach, i ci na placu — uradowani, odpowiadają uśmiechem na uśmiech.

Radość, serdeczne słowa, moc podarków, kwiaty — oto, czym robotnicza Łódź witała wczoraj powracających z letnich obozów żołnierzy.

— W letnim okresie szkolenia wojskowego i politycznego — mówił do żołnierzy dowódca jednostki — poczyniliście znaczne postępy. Siła wasza jest niezwykła, bo wyraża ze świadomości celów budownictwa socjalizmu...

— Cieszymy się waszymi postęпами — przemawiał w chwilę później przewodniczący Łódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, profesor Pałuch — bo wiemy, że dają nam one gwarancję bezpieczeństwa naszych granic. To też wspólnie z wami, każdy przy swym warsztacie pracy, dolożymy wszelkich starań, aby jeszcze bardziej umacniać potęgę naszej ludowej ojczyzny!

Rozdanie upominków, komenda — i zwarte szeregi opalonych, dzikarskich chłopców maszerują w defiladzie przez miasto.

Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju

WIEN (PAP). — Biuro Światowej Rady Pokoju postanowiło zwołać w listopadzie br. posiedzenie Światowej Rady Pokoju w celu rozpatrzenia sprawy dalszego rozwoju prowadzonej obecnie kampanii na rzecz pokojowej uregulowania wszystkich problemów międzynarodowych.

Biuro przedstawi do rozpatrzenia Światowej Radzie Pokoju sprawę ewentualnego zwołania Światowego Kongresu Pokoju w 1954 r.

Ze sportu

2 rekordy Polski pobili pływacy

W pierwszym dniu mistrzostw pływackich Polski odbywających się w Warszawie na pływalni AWF na Bleśnawach ustanowiono dwa nowe rekordy Polski.

Rekordy te ustanowili: Lutomski (Poznań) na 400 m st. grzbiet — 5.30,5. Boniecki (Łódź) miał również lepszy wynik od dotychczasowego rekordu — 5.30,6.

Drugi rekord należy do Petrusiewicza (Wrocław) na 100 m st. klas. — 1.12,8.

Wyścig na 200 m st. klas. kobiet wygrała Malinowska (Łódź) — 3.09,9.

Nowi mistrzowie sportu

W dniu 8 bm. przewodniczący GKKF — Reczek nadał tytuły „mistrza sportu” następującym 10 zawodnikom i zawodniczkom: Pływani — Mroczkowski (CWKS), Tokkaczewski (Ogniwo), Chruszczówna (AZS).

Lekkoatletyka — Chromik (CWKS), Krzyszkowiak (CWKS).

Strzelectwo — Krawiec (CWKS).

Wioślarstwo — Blaszczykowski (AZS), Dezzo Csaba (AZS).

Lucyństwo — Mazurek (Ogniwo), Hauschild (Ogniwo).

Halo! tu radiowęzły fabryczne w Łodzi

Halo! Halo! Mówi radiowęzły fabryczny. Nadajemy komunikat o wykonaniu planów...

Robotnicy i robotnice łódzkich fabryk bawelnianych przyzwyczaili się do tej krótkiej codziennej oceny wykonania planu i w wyznaczonym czasie oczekują na nie z niecierpliwością. Kto górą? Który oddział ciągnie krzywą produkcji w dół?

Zsumujmy radiowęzłowe komunikaty z 10 dni.

W skali CZPB — Północ wy

konanie planów przedstawia się następująco: przedziałnie ciekoprzedne 102,4 proc., średnioprzedne 101,4 proc., odpadkowe 110,6 proc., tkalnie 102,7 proc., wykończalnie — 100,9 proc.

Nie wykonały planów i ciągną krzywą produkcji w dół załogi: Zelowskich ZPB — tkalnia, Kombinat Piotrkowski — przedziałnia ciekoprzedna, ZPB im. Waltera — tkalnia, ZPB im. Bytomskiej — przedziałnia średnioprzedna, ZPB im. Szymańskiego — tkalnia, ZPB im. Rewolucji 1905 r. — przedziałnia średnioprzedna, ZPB im. Kunickiego — przedziałnia średnioprzedna, WZPB 1 Maja — przedziałnia średnioprzedna, ZPB im. Luxemburg — przedziałnia średnioprzedna i tkalnia, ZPB im. Stalina, Zakład „A” — przedziałnia ciekoprzedna i przedziałnia średnioprzedna.

„Ja nie opóźnię pociągu”

(Dokończenie ze str. 1)

Łęcki podjął już takie zobowiązanie i z powodzeniem je realizuje, zaś Stanisław Olewiński dyżurny ruchu nastawni dysponującej stacją Łódź — Kal. nie tylko podjął sam hasło Stępnia, ale wezwał pozostałych pracowników ruchu ze stacji Łódź — Kaliska do podejmowania podobnych zobowiązań.

Jako pierwsza realizuje apel Stępnia „Ja nie opóźnię pociągu” załoga parowozu osobowego z Łodzi — Kal.: maszynista Władysław Rutkowski i jego pomocnik Tadeusz Anwałler. Oni też na swym parowozie wypisali hasło: „Mój parowóz świadczy o mnie”. Dbają o jego wygląd, niedopuszczają do awarii.

W najbliższych dniach kolejarze okręgu łódzkiego podejmą dalsze zobowiązania o nieopóźnianie pociągów, co przyczyni się w znacznym stopniu do terminowego wykonania przewozów jeściennych. (Sk)

Jeńcy wojenni przekazani pod ochronę wojsk hinduskich

PEKIN (PAP). — Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Kaesongu, dnia 8 bm. strona amerykańska przekazała pod ochronę wojsk hinduskich w strefie zdemilitaryzowanej 1.000 jeńców — żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej.

Wydarzenia ostatniego okresu nakładają na narody obowiązek wzmożenia czujności na knowania podżegaczy

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP). — Jak już podawaliśmy, w Wiedniu odbyła się Sesja Biura Światowej Rady Pokoju. Na Sesji tej uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

Biuro Światowej Rady Pokoju, które obradowało po raz pierwszy po zakończeniu działań wojennych w Korei, wita z zadowoleniem to zwycięstwo sprawy pokoju.

Biuro omówiło przebieg kam

panii rozpoczętej 20 czerwca 1953 r. przez Światową Radę Pokoju, która zaapelowała do narodów, aby domagały się od swych rządów wszczęcia rokowań i osiągnięcia porozumienia. Ustosunkowanie się opinii publicznej do tego apelu dowodzi, że Światowa Rada Pokoju dała wyraz najgorętszym pragnieniom ludzkości. Dziś żaden działacz państwowy nie ośmiela się już występować otwarcie przeciwko rokowaniom.

Jednakże bieg wydarzeń ostatniego okresu nakładają na biuro Światowej Rady Pokoju obowiązek wezwania narodów do czujności. Słowo „rokowania” jest zbyt często używane w celu zamaskowania posunięć, które pozostają w sprzeczności z pokojowym rozwiązywaniem sporów międzynarodowych. Wysłuwanie wstępnych warunków, chęć narzucenia z góry formy i treści rokowań — nie oznaczają prowadzenia rokowań.

Narody pragną szczerych rokowań, rzetelnego dążenia do porozumienia we wszystkich dziedzinach na podstawie decyzji, które byłyby możliwe do przyjęcia dla wszystkich.

Narody domagają się przestrzegania postanowień karty NZ. Domagają się one, aby Chińska Republika Ludowa zajęła w Organizacji Narodów Zjednoczonych miejsce, do którego ma prawo. Potworne niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla ludzkości bomba wodorowa wymaga natychmiastowego zakazu wszelkiej brońi masowej zagłady.

Niebezpieczny ciężar wydatków wojennych, które są nie do zniesienia, powinien być zmniejszony przez osiągnięcie międzynarodowego porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Trzeba przywrócić wymianę handlową między wszystkimi krajami na zasadach równości w imię ich wzajemnej korzyści i szybkiej poprawy warunków bytu całej ludzkości.

Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa narody, aby zjednoczyły się i skoordynowały swe wysiłki, w celu udaremnienia polityki siły i doprowadzenia do porozumienia między rządami.

Zwołanie biura francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). — Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Edward Herriot, postanowił zwołać w dniu 15 września biuro Zgromadzenia Narodowego, aby rozpatrzyć ewentualność zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Chciałam Ci, polski żołnierzu za wolność podziękować...

Migawki z powitania żołnierzy wracających z obozów letnich

Dochożła czwarta po południu. Idąca Piotrkowską trójka ludzi w ubraniach konduktorów PKS przyspiesza kroku...

— Musimy być punktualnie o czwartej na Placu Niepodległości, przecież zaraz przychodzą... — mówi młoda kobieta z torbą konduktorską nr 4068 w jednym, i bukie-

tem biało-czerwonych kwiatów — w drugim ręku.

„Chciałam ci, polski żołnierzu, za wolność podziękować...” — deklamuje silnym głosem mała dziewczynka w błękitnej sukience, z czerwoną chustą harcercską na szyi.

Co chwilę spogląda na plut.

Koryckiego, przodownika wyszkolenia bojowego i politycznego. On i jego koleżdy zapewniali jej spokojną naukę — umożliwiają jej, Bożenie Graczyk z 72 szkoły podstawowej zdobywanie samych piątek.

Strażacy, jak mogą, pilnują porządku na placu. Jakże go tu jednak upilnować, gdy dzieci i dorośli cisną się z entuzjastycznymi okrzykami do ufornowanych w szeregi żołnierzy. Każdy chce im wręczyć kwiaty, uściśnąć rękę. I poważny strażak uśmiecha się, gdy mały Zdzisiek Felczak przesunął się pod jego ręką, by ofiarować wiązanek kwiatów przodującemu żołnierzowi, otrzymującemu z rąk przewodniczącego Rady Narodowej piękną nagrodę...

Defilada. Mocno i miarowo uderzają o bruk żołnierskie buty. Co chwilę jednak stukot butów gęszą gromkie oklaski.

Śmieją się usta i oczy robotnic z zakładów im. Stalina. Idą opaleny, miodzi chłopcy w mundurach z pododdziału oficera Zielińskiego. Pierwsza czwórka niesie piękny proporzec. To od nich — od załogi zakładów im. Stalina otrzymali dziś proporzec żołnierze przodującego pododdziału...

I znów zrywają się oklaski i okrzyki. Na czele oddziału kroczy w połowym mundurze oficer Łyczakowski. Wraz z syntem przeszedł on cały szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Dziś oficer Łyczakowski wychowuje młodych żołnierzy, tych, którzy gotowi są własną pierśią bronić ziemi, uprawianej przez ich ojców, fabryk, gdzie przy maszynach stoją ich rodzice, bracia, koleżdy.

Wielki konkurs „Expressu”

Centrali Wynajmu Filmów w Łodzi i Okręgowego Zarządu Kin

Czy znasz ten film?



my o szczegółach tej atrakcyjnej imprezy.

Otóż przez dziesięć dni (łącznie z przedwczorajszym, wczorajszym i dzisiejszym), zamieszczać będziemy połowę ki fotowów z pięciu znanych polskich filmów. Biorący udział w konkursie wytną poszczególne połowki, odpowiednio je zestawia, po czym odpowiedzą z jakich filmów pochodzą dane fotow.

Zestawione fotow wraz z odpowiednio wypełnionym kuponem (zamieścimy go w ostatnim dniu trwania konkursu) uczestnicy konkursu prześlą do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96.

Pomędzy tych, którzy nadesłali trafne odpowiedzi zostaną rozlosowane cenne nagrody m. in.

- aparat radiowy
- adapter
- aparat fotograficzny
- teczki skórzane
- wieczne pióra
- papierosnice srebrne
- abonamenty do kin
- bezpłatne bilety na „Sprawę do załatwienia”.
- i wiele innych.

Oto trzecia połowka fotow, którą tak samo jak i dwie poprzednie należy wyciąć i przechować. Warto też przyrządzić sobie dokładny wycinek, który już wycinkom. Może dać się one już zestawie w jeden fotow?

Ponieważ Czytelnicy nadal zwracają się do nas z prośbą o podanie warunków konkursu, jeszcze raz informuje-

Cały obóz pokoju życzy narodowi koreańskiemu sukcesów w odbudowie

Artykuł dziennika „Prawda”

MOSKWA (PAP). W związku z przybyciem do Moskwy delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny, w którym pisze m. in.:

Imperializm amerykański rozpętał wojnę w Korei, licząc na to, że zagarnie cały półwysp koreański i przekształci go w bazę agresywną, skierowaną przeciwko ZSRR i Chinom Ludowym, że udaremnii pokojową pracę wielkiego narodu chińskiego. Jednakże agresorzy, którzy wysłali do Korei nie tylko swe najlepsze wojskowe formacje lądowe, morskie i lotnicze, lecz również siły zbrojne swych sojuszników, nie mogli osiągnąć swego celu, doznali wielkiej klęski militarnej i moralno-politycznej.

Ustrój ludowo-demokratyczny w latach wojny koreańskiej wytrzymał wszystkie próby, dowiódł swej żywotności, umiejętności organizowania obrony niezawisłości narodowej. Bohaterski naród koreański cieszył się w latach wojny braterskim poparciem i solidarnością całego obozu pokoju i demokracji. Kołom rządzącym Stanów Zjednoczonych nie udało się izolować Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na arenie międzynarodowej.

Naród koreański obronił swą niezawisłość, ponieważ znajduje się on w obozie demokratycznym, gdzie stosunki wzajemne opierają się na

ścisłej współpracy i prawdziwie bratniej przyjaźni.

Podpisanie rozejmu w Korei było wielkim zwycięstwem bohaterskiego narodu koreańskiego i walecznych chińskich ochotników ludowych. Równocześnie było to wielkie zwycięstwo całego obozu pokoju i demokracji. Zawarcie rozejmu w Korei dowiodło dobitnie, że dążenie narodów do pokoju wyrosło w potężną siłę, przed którą muszą się cofać wszyscy jawni i ukryci wrogowie pokoju.

Obecnie przed narodem koreańskim stanęły niezwykle odpowiedzialne zadania odbudowy jedności narodowej państwa koreańskiego i równocześnie zadania odbudowy gospodarki narodowej zniszczonej przez wojnę. Wszyscy uczciwi ludzie gorąco życzą okrytym chwałą pobratomom Korei pomyślnego rozwoju kraju w warunkach pokoju.

Naród radziecki gorąco popiera decyzje rządu radzieckiego w spra-

wie udzielenia pomocy narodowi koreańskiemu. Rząd radziecki przeznaczył 1 miliard rubli na odbudowę gospodarki narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Rządy Polski, Węgier i innych krajów demokracji ludowej również powzięły decyzje w sprawie udzielenia pomocy narodowi koreańskiemu.

W ciągu półtora miesiąca, które minęło zaledwie od chwili, gdy zamilkły armaty i zakończyły się barbarzyńskie bombardowania amerykańskie, w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej odbudowa no wiele kopalń, zakładów przemysłowych i fabryk.

Ciesząc się z sukcesów mas pracujących Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w wielkiej sprawie odbudowy zniszczonej przez wojnę gospodarki, miłujące pokój narody nie zapominają ani na chwilę o tym, iż międzynarodowe siły

agresywne nie wyrzekły się swych nikczemnych planów wobec narodu koreańskiego.

Zawarcie rozejmu było triumfem idei pokojowego uregulowania wszystkich spornych problemów międzynarodowych oraz świadectwem bankructwa osławionej amerykańskiej „polityki siły”. Jednakże pewne odprężenie w atmosferze międzynarodowej, będące rezultatem zawarcia rozejmu w Korei, nie przypada do gustu kołom, które mocno związały się z polityką agresji i awantur międzynarodowych.

Miłujące pokój narody zainteresowane w tym, aby przyszłość Korei odpowiadała interesom samego narodu koreańskiego, nie mogą pominać milczeniem wojowniczych oświadczeń szeregu kierowniczych działaczy Stanów Zjednoczonych na temat Korei. Nie mogą one nie zwrócić uwagi na prowokacyjną działalność znajdującej się na służbie u Stanów Zjednoczonych kliki lisymanowskiej, która otwarcie głosi swą gotowość zerwania rozejmu. Dla wszystkich rozsądnych ludzi jasne jest, że siłom agresywnym nie uda się zastraszyć narodu koreańskiego i narodu chińskiego i zmusić ich, aby wyrzekły się swych interesów narodowych.

Związek Radziecki ze wszelkich miar pomoże narodowi koreańskiemu zapewnić pokojowe życie i zaleczyć ciężkie rany zadane przez wojnę.

Inż. Mieczysław Ostrowski

gen. sekret. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego

Postęp techniczny we włókiennictwie na nowej drodze

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego obejmuje swym zasięgiem pracowników inżynieryjno-technicznych fabryk włókienniczych w całej Polsce. Głównym zadaniem Stowarzyszenia jest wprowadzanie w fabrykach postępu technicznego.

Na ten niezmiernie ważny temat wypowiada się generalny sekretarz Stowarzyszenia inżynier Mieczysław Ostrowski.

„Czy dotrzymano słowa“ — takim tytułem zaopatrzyła redakcja artykuł w „Łódzkim Expressie Ilustrowanym“ z dnia 8 września 1953 roku, pisząc o realizacji ponad 300 zobowiązań podjętych w tym roku przez inżynierów i techników przemysłu włókienniczego.

W znacznej ilości wypadków, zakładowe koła NOT do trzymały słowa i zrealizowały podjęte zobowiązania. Ale doświadczenia zdobyte przy tym wykazały, że wiele zobowiązań i wiele pozycji z planu postępu technicznego nie zostały zrealizowanych i nie mogło być zrealizowanych, po prostu dlatego, że ze względu na znaczne koszty „kra nie była warta świeczki“.

Przykład: W jednym z zakładów podano projekt połączenia pracy maszyn w pewne zespoły, co pozwoliłoby zmniejszyć ilość obsługujących je osób. Przy realizacji projektu okazało się jednak, że trzeba by podnieść o pół metra sklepienie hali fabrycznej, a jedną ze ścian przesunąć o 1 metr. Tak konkretny pomysł, w danych warunkach stał się nierealny. Nie zbadano przedtem, czy przeszczer, którą dysponował oddział, pozwoli na przeprowadzenie tego rodzaju usprawnienia i

CZY KOSZTY URZECZYWIŚNIENIA ZNAJDA DOSTATECZNE POKRYCIE WE WZROŚCIE PRODUKCJI.

Dlatego też na podstawie zdobytych doświadczeń w planach postępu technicznego na najbliższy okres i na rok 1954 uwzględniliśmy wszechstronnie zasadę właściwego planowania.

Podstawowym sprawdzianem poszczególnych pomysłów będzie odpowiedź na pytanie: „Czy i w jakim stopniu dany pomysł wpływa na likwidację tzw. „wąskich gardeł produkcji“. Nie znaczy to jednak, że inne pomysły — o mniejszym znaczeniu i nie planowane — nie będą realizowane. Takie postawienie sprawy

KIERUJE WYSIŁKI INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYM NA ROZWIĄZYWANIE ZAGADNIEN WĘZŁOWYCH.

Jednocześnie przy planowaniu postępu technicznego wprowadza się zasadę tzw. „rzutowania“ na inne pozycje planu, jak jakość, ilość produkcji i jej koszty. W miarę urzeczywistniania postępu technicznego wskaźniki ilości i jakości i kosztów muszą być natychmiast poprawione. W ten sposób

EKONOMICZNY REZULTAT POSTĘPU TECHNICZNEGO BĘDZIE NATYCHMIAST UWIDOCZNIONY.

By wdrożyć fabryczne koła NOT do właściwego planowania pracy, Stowarzyszenie urządza w najbliższym czasie konkurs dla kół NOT na prawidłowe zaplanowanie w „karcie usprawnień“, w której uwidocznione będą koszty i sposób wprowadzenia pomysłu oraz korzyści płynące zeń dla fabryki.

Następnie zorganizowany będzie kurs, na którym delegaci kół NOT zapoznają się z metodami wprowadzania postępu technicznego (analiza pomysłów, ocena, planowanie postępu technicznego i rzutowanie na inne pozycje planu).

Rozmowy z Czytelnikami

Adenauer „zwyciężył“ w wyborach ale nie zwycięży!...

Niemcy, Niemców, Niemcom... Pan wciąż swoje, a ja powtarzam: Siedziałem u nich w obozie koncentracyjnym, dziesięć miesięcy. Trudno, ja o sprawie niemieckiej nie potrafię myśleć ze spokojem. — Tak powiedział mi wczoraj w toku rozmowy pewien znajomy.

Temat oczywiście bardzo interesujący nie tylko dla mnie i mego rozmówcy, toteż pragnę powtórzyć w skrócie naszą dyskusję.

— Nieważne, czy myślimy o sprawie niemieckiej spokojnie czy niespokojnie. Ważne jest, byśmy o niej myśleli rozsądnie. Czy wie pan, kto pierwszy znalazł się w obozach hitlerowskich, jeszcze na długo przed panem?

— Byłem jednym z pierwszych — zaperzył się mój rozmówca. Zabrali mnie tuż

na początku roku czterdziestego.

— Nie pan był pierwszy, przyjacielu. Przed panem, już od roku 1933 setki tysięcy komunistów niemieckich zapelniali obozy śmierci. Chyba słyszał pan przecież te nazwy: Buchenwald, Dachau, Sachsenhausen... — Hitler, zanim zabrał się do Polaków, rozprawił się ostro z narodem niemieckim.

— No, niby tak...

— Otóż widzi pan, pierwsza rzecz, którą musimy sobie dobrze uzmysłowić, to fakt, że na początku ofiarą Hitlera padł nie kto inny, jak sam naród niemiecki.

Mój rozmówca przyznał mi rację. Dodał nawet, że obóz postępu w Niemczech był po pierwszej wojnie bardzo silny. — O ile sobie przypominam — stwierdził — w wyborach prezydenckich w roku 1926 przywódca partii komunistycznej Ernst Thälmann uzyskał 4 miliony głosów.

— Ale wyniki ostatnich wyborów w Adenauerii... — dorzucił sceptycznie. Czego one dowodzą? Jaki jest obecnie układ sił w zachodnich Niemczech?

— Czy jest pan na tyle naiwny, aby zwycięstwo Adenauera uważać za rzeczywisty wskaźnik nastrojów i dążeń ludności zachodnich Niemiec? Czy zna pan fakty? USA przeznaczyły miliony na akcję wyborczą Adenauera. Rozpętano straszliwy terror, godny „najlepszych“ wzorów hitlerowskich. Proszę sobie uświadomić, że ogromna część ludzi, którzy głosowali na Adenauera, bynajmniej nie chce faszyzmu i wojny, którą on reprezentuje. Po prostu ludzie ci dali się zastraszyć, oszukać kłamstwem propagandy, opłacanej przez Waszyngton. Życie wcześniej czy później obali złudzenia. Otworzą im się oczy.

— Chce pan więc powiedzieć, że jedni dali się sterroryzować a drudzy otumanić?

— Tak istotnie sprawa się przedstawia. Nie wolno jednak zapominać, że mimo wszystko 9 milionów wyborców głosowało przeciwko Adenauerowi.

— Zgadza się, ale faktem jest, że Komunistyczna Partia Niemiec nie uzyskała ani jednego mandatu. Do tychczas miała ona swoje przedstawicielstwo w Bundestagu.

— O to właśnie chodziło Adenauerowi i jego amerykańskim mocodawcom. Boją się oni prawdziwych reprezentantów ludu w parlamencie i dlatego zastosowali, oprócz terroru i oszustw fałszerskich, złodziejską ordynację wyborczą, aby po prostu ukraść mandaty KPD. I znów fakty. Mała partyczka katolicka „Zentrum“ uzyskała 200 tys. głosów i otrzymała 4 mandaty. KPD uzyskała trzykrotnie więcej głosów i ani jednego mandatu. Inny fakt: faszystowska „Deutsche Partei“, dysponując niemal tą ilością głosów co Partia Komunistyczna, otrzymała aż 15 mandatów.

— To jest przekonywujące, ale fakt pozostanie faktem: Adenauer jest obecnie panem sytuacji w zachodnich Niemczech.

— Dotknął pan sedna rzeczy. Czy istotnie Adenauer jest teraz panem sytuacji? Zastanówmy się. Przede wszystkim kim on jest? Nikt nie wątpi, że jest zwykłą marionetką amerykańską. Pamięta pan, swego czasu Togliatti stwierdził, że burżuazyjny rząd Włoch nie utrzymałby się jednego dnia, gdyby nie penetracja i przemoc amerykańska we Włoszech. To samo można i trzeba w znacznym stopniu powiedzieć o sytuacji w zach. Niemczech. Adenauer wspiera się na amerykańskich bagnetach i grupie hitlerowców, znienawidzonych przez naród.

— Ale czy Amerykanie są obecnie panami sytuacji w zach. Niemczech? Dla Waszyngtonu sprawa zachodnich Niemiec jest częścią ogólnego zagadnienia, któremu na imię: zachodnia Europa. Bonn powinno znaleźć ważne miejsce w agresywnych planach amerykańskich, dotyczących tej części naszego kontynentu. Tymczasem zwycięstwo Adenauera pociąga za sobą pogłębienie szeregu sprzeczności na tym terenie.

— Jakże to są sprzeczności?

— Jest ich wiele. Np. antagonizm pomiędzy Bonn i Paryżem, Bonn i Brukselą. Pogłębienie się będzie jeszcze bardziej sprzeczność pomiędzy kliką Adenauera a narodem niemieckim w miarę tego, jak samo życie demaskować będzie kłamliwe obietnice wyborcze. Faworyzowanie zach. Niemiec, przy

znaniu im przez USA czołowej roli w tzw. wspólnocie europejskiej pogłębienie będzie jeszcze bardziej sprzeczności pomiędzy Paryżem a Waszyngtonem, Brukselą a Waszyngtonem itd. A stanowisko Londynu? Czyż rosnące wpływy zach. Niemiec na rynkach światowych, rosnąca konkurencja gospodarstwa Bonn nie będzie pogłębienie antagonizmów pomiędzy Londynem a Waszyngtonem, Londynem a Bonn?

Co to wszystko oznacza? Oznacza to, że przed Stanami Zjednoczonymi i ich pomocnikami w krajach zach. Europy, w tej liczbie i w zach. Niemczech, pietrzą się coraz większe trudności. Czy w tych warunkach można twierdzić, że są oni „panami sytuacji“?

— Zgadza się i z tym, ale przyzna pan, że imperialiści mimo tych trudności, nie rezygnują ze swych agresywnych planów. Prowadzą oni i będą prowadzić nadal swą brudną grę.

— Oczywiście. Obowiązują przecież ogólna prawidłowość rozwoju imperializmu. A właściwie nie rozwoju, lecz chylenia się ku upadkowi. Obowiązują podstawowe prawo kapitalizmu. Imperialiści nie chcą i nie mogą wyrzec się maksymalnych zysków.

Naszym obowiązkiem jest jak najbardziej krzyżować ich plany, przyspieszać ich nieuchronny upadek. Mamy ku temu wszelkie dane. Dzisiejsza sytuacja to nie rok 1933, kiedy naród niemiecki, izolowany od swych przyjaciół, stał się łupem faszystów. Dziś naród ten ma za sobą setki milionów ludzi, skupionych w obozie pokoju. Ma za sobą niepokonany potęgę tego obozu. Dziś istnieje nowy, niezmiernie ważny czynnik — Niemiecka Republika Demokratyczna, która jest ostoją sił pokoju i postępu w Niemczech. Możemy podziwiać mądra, dalekowzroczną politykę ZSRR, która w sposób tak zasadniczy ożywczyła się do powstania NRD.

W tonie naszego obozu, obozu pokoju — nie ma sprzeczności, o których mówiliśmy przed chwilą w związku z agresywnym blokiem amerykańskim. Dzięki naszej rosnącej sile, dzięki wewnętrznej zwartości możemy i będziemy w dalszym ciągu coraz bardziej stawać się panami sytuacji. Taki jest sens naszej walki.

— Z tego co pan mówi, wynika, że dla nas, Polaków sprawa zasadniczej wagi staje się coraz bardziej nasz stosunek do narodu niemieckiego. Na ten temat powinniśmy obszerniej porozmawiać.

— Oczywiście. Porozmawiamy jeszcze nieraz o tak ważnych dla nas sprawach. (hesp.)



ADENAUER OBEJMUJE WŁADZĘ

Problemy dnia Sprawa Basi Kowalczyk

Mówić śmiało... Przecież chcemy wam pomóc. Wam i wszystkim koleżankom...

Jasnobłond włosy opadają jeszcze niżej na zaróżowione policzki. Dziewczyna pochyla głowę, poprzez północną fartucha widać jak mocno zaciskają się w kieszeniach jej drobne ręce. Ale po chwili niebieskie oczy spoglądają już spokojnie i z zaufaniem.

— To było tak... — zaczyna — ...Kilka miesięcy temu, gdy tylko ukończyłam szkolenie, poszłam „na rezerwę“, ale bardzo pragnęłam mieć własną krosną. Zwróciłam się z tym do salowego Kwiatkowskiego i ZMP... Ale szły tygodnie, a o mnie nikt sobie nawet nie przypomniał. Wreszcie w lipcu postawiono mnie na „czwórki“...

— I po okresie wzorowej pracy zaczęło coś się psuć. Zostawialiście krosną, znikaliście z koleżankami na całe nierzaz kwadrans, a tu krosna stawała, osnowa płatała się, wbiły się „gniazda“ w tkaninie. Namawiała was do tego Dębska — tak?

Powoli prawda wychodzi na jaw. Rozżalenie tkaczki Kowalczykówny, która nie znalazła w odpowiedniej woli pomocy i opieki w organizacji podziękowej ani u kierownictwa tkalniczego wykorzystania koleżanki jej Dębska. Wskazywała nie zależało na robocie. Robiła, żeby tylko dzień zeszedł. Zarabiała mało, ale nie przejmowała się tym. Ona to znalazła drogę do Kowalczykówny i innych młodych dziewcząt, dwóżywała je z pracy na pogawedki, przysłała ramionami na upomnienia

majstra, pomagaczek czy męża zaufania. Kiedy wymówiono jej pracę, nie zmartwiła się tym.

— A bo to bez pracy żyć nie można? — oświadczyła cynicznie.

Niebezpieczną robotę Dębskiej zauważyła pomagaczka Kocjaszowa — zakładowa agitatorka partyjna. Próbowała wytłumaczyć dziewczętom, że źle czynią, że jeszcze jest czas na poprawę, ale zrozumiała, że sama nie da rady. Zwróciła się z tym do oddziałowej organizacji partyjnej.

— Wielu mamy wśród załogi oddanych, ofiarnych, świadomych i czujnych robotników — mówi sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej Zakładu „C“ ZPB im. Stalina, Jan Stolenwerk.

— Taki chociażby tkacz Adam Barczyk. Nie tylko sam wykonuje plany, ale interesuje się pracą swych towarzyszy. Kiedy w sierpniu sąsiad jego Roman Modrzyński chciał rzucić pracę na 6 krosnach, Barczak potrafił odwieść go od tego zamiaru.

— Nie dajesz rady?... — tłumaczył — ...pomogą ci. Pomyśl, bracie, przed wojną byłeś bez pracy. A dziś grymasisz...

I nie wdając się w zbędną pogawedkę argumentował.

— Masz dziecko, tak? No widzisz. Pragniesz, aby mu było dobrze w życiu. A jeśli tak, to pracuj. Popatrz, co się dzieje na świecie. W Korei, w Niemczech... Tam ludzie walczą. A o co walczą? O to, aby już nigdy nie było wojny, aby na twoje dziecko nigdy

już nie zamierzyła się ręka hitlerowca czy innego faszysty. Czyż ty mniej chcesz uczynić dla swego dziecka, dla swego kraju niż oni?...

I Roman Modrzyński pozostał na „szóstkach“ i wykonuje plany.

A Basia Kowalczyk? Sprawa jej zainteresowała się przewodnicząca dzelnicy Fabrycznej ZMP Wiesia Antczakówna, b. tkaczka tych zakładów. Na pewno nie pozostawi młodej ZMP-ówki bez pomocy i opieki. Sama Basia zdaje się rozumiała już, że postępowała źle.

— Myślałam, że to nic, że to tylko moja sprawa z tym odchodzeniem od krosien... — mówi — ale teraz widzę, że chodzi o coś więcej.

— Tak Basiu. Wspominałaś, że twój brat w tym roku robi maturę, a na przyszły wybiera się na politechnikę. Jak myślisz, skąd się biorą pieniądze na opłacenie studiów twego brata i wielu tysięcy jego kolegów, a przed-szkola i żłobki, wczasów wypoczynkowych i zdrowotnych, coraz to nowych domów mieszkalnych, sanatoriów, teatrów i innych świadczeń społecznych.

Pomagaczka Kocjaszowa serdecznym ruchem objęła ramiona Basi.

— Już ona się poprawi. Przecież to dobra dziewczyna, nasza, fabryczna. A my wszyscy pragniemy, aby w kraju było jak najlepiej. Wrogiem naszym szkodnikom i bumelantom wra od naszego!

K. Wyrz.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

w Pabianicach

ul. Barucha 3, tel. 471

zawładania, że przyjmuje zamówienia na wykonanie usług z zakresu pralnictwa (czyszczenia garderoby i pranie bielizny) oraz farbiarstwa (farbowanie przędzy tkanin i innych) w niższej wymienionych punktach usługowych:

ŁÓDŹ

ul. Nawrot 15

ul. Piotrkowska 162

ul. Rzgowska 47

ul. Pabianicka 26.

PABIANICE

ul. Obr. Stalingradu 3

ul. Armii Czerwonej 34

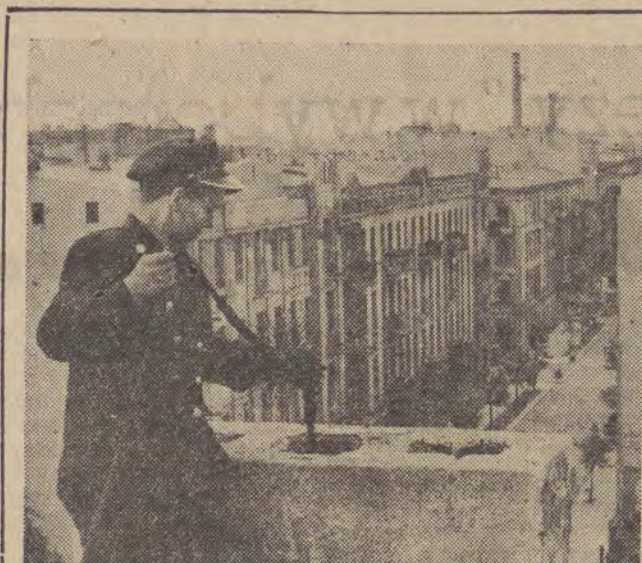
KOLUMNA

ul. Armii Ludowej 32

ZELÓW

Rynek 16.

Usługi wykonywane są w terminie 10 dni. 2443-K



W pracy i w domu

Spójrzcie na górne zdjęcie. Krystyna Lewandowska, kobieta-kominiarz, na dachu domu przy Al. 1 Maja 16 wykonuje swe zajęcia zawodowe.

Czuje się na tej wysokości zupełnie pewnie. Natomiast mniej pewnie czuł się nasz fotoreporter, gdy wchodził na dach.

Po pracowitym dniu trzeba się zająć gospodarstwem domowym — na zdjęciu dolnym: ob. Lewandowska przy gotowaniu kolacji.



Droga z przeszkodami NA „ślubny Kobierzec”

On i ona. Chcą się pobrać. Decyzja już zapadła. Trzeba tylko załatwić konieczne formalności. Bo to i dokumenty, i obrączki, przyjęcie rodzinne, i urządzenie mieszkania — i kto tam wie, co jeszcze.

Każdego dnia głowi się nad tym kilkanaście młodych (i nie tylko młodych) par. Niekiedy natrafiają one na poważne kłopoty. Trudno im sobie z nimi poradzić.

Zresztą, poznajcie je sami. Ułatwimy to wam. W tym celu niżej podpisani, udając naręczonych, wybierają się w drogę, która ma ich zaprowadzić wprost na „ślubny Kobierzec”.

Przed wszystkim — do Urzędu Stanu Cywilnego.

— A kiedy będą gotowe?
— Za pół roku... — brźmi uprzejma odpowiedź.

MAŁOWANIE NIE NA RÓZOWO

W międzyczasie dochodziłmy do wniosku, że konieczny jest również remont mieszkania. Odwiedzamy więc zduńsko — malarski punkt usługowy przy ul. Narutowicza 22.

— Chodzi nam o przedstawienie pieca. Czy moglibyście wykonać zamówienie?

— Owszem, ale dopiero pod koniec miesiąca...

Rozmowa z majstrem malarskim natomiast brzmiała tak:

— Kiedy moglibyście wykonać nam mieszkanie?
— W tym miesiącu nie...
— A w przyszłym?
— Może... Proszę dowiedzieć się w połowie października...
— Dziękujemy...

PRZYJĘCIE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Jak zwyczaj każe, ślub połączony być musi z małym przyjęciem dla najbliższych. Ale nie mamy wystarczającej ilości zastawy stołowej, naczyń kuchennych itp. No i przydałby się też adapter.

Ale od czego wypożyczalnia sprzętu domowego? W jednej z nich, na Pl. Reymonta 7, znaleźliśmy wszyst

ko, czego nam trzeba. Tylko, że wyloniła się inna nieprzewidziana trudność. Brak nam było mianowicie książeczek członkowskich PSS Łódź — Południe. Bez tej legitymacji sprzętu wypożyczyć nie można. Dla nie członków PSS wypożyczalni sprzętu domowego jeszcze w Łodzi nie ma.

Trudno, chyba odwołamy przyjęcie...

STWÓRZMY „SVATKĘ”

To tylko część kłopotów. Są przecież inne jeszcze, a każdy z nich psuje nerwy, zabiera czas, a nawet... może zniechęcić do małżeństwa.

Czy tych kłopotów, a przynajmniej większości ich, nie udałoby się uniknąć?

Wydaje się, że tak. Po dobry przykład możemy sięgnąć do bratniej Czechosłowacji.

Istnieje tam — i co najważniejsze — działa ku zadowoleniu wszystkich nowożeńców specjalne przedsiębiorstwo usługowe, tzw. „Svatka”. Ta oto „Svatka” wyręcza młode pary w załatwianiu wszelkich spraw, związanych z zawarciem małżeństwa i „urządzeniem się”.

A więc „Svatka” załatwia wszystkie dokumenty, zaprasza gości na ślub, zamawia ślubny wiehikuł, kwiaty, wypożycza strój, urzą



„Svatka” jest powszechnie stosowane.

Naszym zdaniem wprowadzenie łódzkiej „Svatki” jest możliwe. Placówka taka mogłaby powstać jako jeszcze jedno przedsiębiorstwo miejskie, względnie jej zorganizowaniem mogłaby się zająć spółdzielczość usługowa.

Co odpowiednim czynnikiem pod rozwagę podają niedoszli nowożeńcy:

Wacława Kasprak
Sergiusz Klaczek

TO ZALEŻY...

Woźny jest nadzwyczaj uprzejmy.

— Państwo w jakiej sprawie?
— Chcemy się pobrać...
— Z góry gratuluję. A metryki są?
— Nie.
— No to trzeba wyciągnąć. A zaświadczenie o miejscu zamieszkania od prowadzącego meldunki jest?
— Nie.
— W takim razie też trzeba się o nie postarać, a potem przyjść do nas razem, aby załatwić wstępne formalności.

Tyle woźny. Po bliższe informacje zwracamy się do kierownika.

— Jak długo trzeba czekać na metryki?
— To zależy...
— ???
— Jeśli państwo są urodzeni w Łodzi, to trzy dni, a jeśli poza Łodzią — to różnie. Bo z Warszawy i gmin na dokumenty czeka się po kilka tygodni. Nawet trzeba się parę razy upominać...

SZKODA, ŻE NIE DŁUŻEJ...

Z kolei — obrączki. Oto dialog ze sklepu Centrali Jubilerskiej, Piotrkowska 95:

— Mamy złotą bransoletkę i chcemy zrobić z niej dwie ślubne obrączki.
— Proszę bardzo.

— A kiedy będą gotowe?
— Za pół roku... — brźmi uprzejma odpowiedź.

Sprawa niemal paląca Jada wozy z cegłą...

Na plac budowy przy bloku 107 — 108 na Bałutach wjechał ogromny wóz z cegłą. Przystąpiono do wyładowania. Cegły zaczęto rzucać bezceremonialnie z wozu na ziemię. Wiele z nich zamieniało się, rzecz jasna, w gruz. Tak samo wyglądało rozładowanie drugiego, trzeciego i następnego wozu.

To karygodne, bezmyślne

niszczenie cegieł, które miało miejsce w maju br. świadczy, że nie na wszystkich łódzkich budowlach istnieje troska o oszczędzanie materiałów budowlanych.

Oprócz wypadków niedbalego rozładunku wozów z cegłą, zdarzają się także dość często fakty złego magazynowania tego cennego materiału budowlanego. Często cegła nie zostaje ustawiana w tzw. kozły, lecz beładnie zalega place budowy. Dostaje się wtedy łatwo pod koła pojazdów i zamienia się w gruz.

Taki brak dozoru mają na sumieniu budowy na osiedlu Bałuty — Południe, gdzie prowadzi roboty Zarząd nr 3 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

Marnotrawstwo materiałowe nie dotyczy jedynie cegły. Zdarzają się również wypadki niedbalego transportu prefabrykatów, np. belek stropowych DMS. Belki często przy chodzą na plac budowy już uszkodzone w trakcie transportu, a po niedbalym wyładowaniu i złym uszeregowaniu ulegają dalszemu uszkodzeniu.

Również nieodpowiednie składowanie piasku jest powodem marnotrawstwa i tego surowca Piasek zrzucono np. przy ul. W Bytomskiej wprost na bruk ulicy, poza placem budowy, został przesypany w promieniu kilkunastu metrów. Tak samo bezmyślnie rozładowano cegły przed blokami 10 i 39 przy ul. Zielnej.

pochodzą z rozbiórek. Często domy opuszczone przez lokatorów czekają na rozbiórkę miesiącami. W międzyczasie chuligani niszcą deski podłogowe, ramy okienne, kafle itp.

Tak dzieje się obecnie np. w budynkach między blokami 9 i 17 na Starym Mieście oraz w szeregu partio-wych domków obok kolo-ni przy ul. Zielnej na Bałutach. Tymczasem Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nie kwapi się z przeprowadzaniem rozbiórek.

Odpowiednia gospodarka materiałowa jest konieczna w walce o realizację planów. Przecież jedną z przyczyn nienadążania z wykonaniem tegorocznego planu w budownictwie mieszkaniowym, są właśnie braki materiałowe. A ileż tych braków można by uniknąć przy oszczędnym gospodarowaniu cegłą, prefabrykatami czy nawet cementem lub drzewem!

Kierownicy budów winni zwracać na tę sprawę większą uwagę. A kontrola która należy tak do dyrekcji ZBM jak i inspektoratu nad zoru Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych musi być jeszcze wnikliwsza.

Zespoły nagrodzone w Bukareszcie zobaczymy w poniedziałek w Teatrze im. Jaracza

W poniedziałek, 14 bm., zobaczymy na wieczorze artystycznym, organizowanym przez ORZZ, Związek Zawodowy Włóknarzy i Miejski Komitet Budowy Warszawy, najlepsze amatorskie zespoły artystyczne Łodzi.

Dziczyna w dużych ilościach znajdzie się w sklepach łódzkich

Wszystko wskazuje, że w tym roku sklepy łódzkie będą jeszcze lepiej zaopatrzone w dziczyznę, niż w ub. r.

Tereny łowieckie w woj. łódzkim szczególnie obfitują w dziki. Jest ich znacznie więcej niż w minionym sezonie, zwłaszcza w lasach w okolicach Rydzycy, Kluków, Bogdańców itd. Sezon na tę zwierzynę rozpoczął się 1 sierpnia i trwać będzie do 7 lutego.

W wieczorze udział wezmą nagrodzone na Festiwalu w Bukareszcie zespoły pieśni i tańca: ZPB im. Har-nama i zakładów im. Strzelczyka oraz zespoły Woje-wódzkiego Domu Kultury i Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Wieczór odbędzie się w sali teatru Jaracza. Początek o godz. 18. Bilety na tę interesującą imprezę można nabywać w wdziałach kultury ORZZ i Zw. Zaw. Włóknarzy w cenie 3, 5, 6 i 7 zł. (u)

Równie dużo jest zajęty, do których jednak jeszcze nie wolno strzelać. Będzie to można czynić w czasie od 15 listopada do 17 stycznia.

Gorzej tylko z kuropatwami. W ubiegłym roku było ich znacznie więcej. Myśliwi skłają dają to na karb zimnego macja, kiedy to jajka mogły przez marznąć w gniazdach. (se)



WYDAWCA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 283 00.

Red. nac. 125 64, 283 00 wewn. 39, 39 godz. przyj. 12-13 z ca. red. nac. 216-22 sekr. od pow. 204 75 283 00. wewn. 41 godz. przyj. 10-12, dział listów i literw. 114 32, 283 00. wewn. 40. dział gospod. 283 00 wewn. 42. 228 32. dział sport. 208 95. dział miejski 223 05 137 47. dział rolny 283 00 wewn. 38. Biuro ogłoszeń Piotrkowska 96. tel. 111 50 i 114 75 czynne 8-16 w sobotę 8-14.

REDAGUJE KOLEGIUM

Dwie twarze ekspedientki

Przy ul. Piotrkowskiej 53 jest sklep z instrumentami muzycznymi. Chciałem tam kupić płyty do naszej świetlicy (Spółdzielni „Przyszłość Robotnicza”). Za każdym razem wychodzę jednak z niczym, bo ekspedientka traktuje mnie wyraźnie niechętnie i zbywa odpowiedziami: — Nie ma nowych nagrań, adapter zepsuty, itp.

8 bm. zauważyłem jednak, że dla wybranych klientów ekspedientka jest życzliwa, uprzejma i usłużna, że potrafi mieć miłą i uśmiechniętą twarz. Dla mnie i tym razem zachowała tę „drugą twarz”, dla „gorszych”

Trzeba pouczyć pracowników naszego handlu, że powinni być jednakowo uprzejmi dla wszystkich klientów. Nowicki, Gdańska 67-20 (73)



Ciemno wszędzie, co to będzie?

Mieszkańcy ul. ul. Stalina, Rokossowskiego, Nowe Miasto i części Rynku w Łęczycy wyróżnieni są w szczególny sposób przed elektrycznością.

Od ubiegłego roku przyjął się zwyczaj wyłączenia światła w każdą niedzielę i w dni od godz. 21. Obecnie środa, piątek i niedziela, też stały się dniami, w których panuje ciemność.

W okresie letnim nie było to tak uciążliwe jak obecnie, kiedy wieczory są coraz dłuższe i wcześniej trzeba zapalać światło, żeby się uczyć lub wykonywać prace domowe. Poza tym w dzielnicy znajduje się szereg instytucji, które potrzebują światła po południu (internat, liceum pedagog., pogotowie). Jeżeli konieczna jest oszczędność energii elektrycznej, to prosimy wyłączyć światło również w innych dzielnicach i nie na całe wieczory!

Ka. A.

Oszczędność jest podstawą racjonalnej gospodarki. W wypadku Łęczycy zbyt uproszczono zasadę oszczędności! (70)

Pieczeń czy zelówka?

9 bm. w jadłodajni LZG przy rogu ul. Zwirki i Wólczańskiej podano mi obiad składający się z kartofli, marchwi i... kawałka czegoś bliżej nieokreślonego, wielkości... (tu czytelniczka zająca ry sunek o wymiarach 8 cm długości i 4,5 szerokości — przyp. red.)

Gdy to „niewiadome” okazało się niejadalne, zapytałam się kelnerki, jak ta potrawa się nazywa. Odpowiedziała, że to pieczeń wołowa i zażądała zapłaty 7,55 zł. Należałoby przepro-

wadzić analizę pieczeni wołowych wydawanych w wyższej wymienionej jadłodajni. Prądopodobnie okazało by się, że porcja tej „pieczeni” nadają się raczej do zelowania butów niż do spożycia.

M. K. (nazwisko znane redakcji)

Nie sądzimy, żeby funkcje kucharza w tej jadłodajni pełnił szewc, ale jedno jest pewne, że jadłodajnia zapominała ja-kim celem służy. (83)

Śladem naszych interwencji

■ r. nduktorka nr st. 845 za niewłaściwe zachowanie się w tramwaju wobec ob. T. Stebelskiego otrzymała upomnienie z wpisaniem do akt personalnych

■ ukarano listonosza Upt. w Godzianowskiej za doręczenie przez kazu nie adresatowi lecz osobie trzeciej — karą pieniężną w wysokości 2 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Odpowiadamy

HENRYK LEWANDOWSKI Dyrekcja MZBM — Śródmieście Lewa, gdzie interwencje waliśmy, nie została powiadomiona o zespuleniu studni w Waszej posesji. Należy zgłosić się do dyr. Kokoski (Piotrkowska 100, II piętro), który przyrzekł sprawę jak najrychlej załatwić.

K. P. Termin wpłaty za pierwszą ratę węgla upływa z dniem 15 września. W wyjątkowych, a uzasadnionych okolicznościach termin ten może być przesunięty przy uwzględnieniu słusznych powodów zwłoki.

Są jednakże i takie place budowy, które świecą przykładem w dziedzinie oszczędzania budulca. Do takich należą m. in. budowy na osiedlu przy ul. Wierzbowej, gdzie gospodarka materiałowa prowadzona jest bez zarzutu.

Bardzo często przyczyną marnotrawstwa materiałowego jest zbyt późne uprzątnięcie placów budowy po zakończeniu robót. Wapno, cegła i inne materiały leżą nieraz tygodniami przed wykończonymi budynkami i niszczeją. Zbyt mało uwagi poświęca się również oszczędzaniu materiałów, które

DO CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ

Zgłoszenia na prenumeratę DZIENNIKÓW I CZASOPISM RADZIECKICH przyjmują oddziały i delegatury „Ruchu”, urzędy i agencje pocztowe, listonosze oraz kolporterzy w zakładach pracy i na uczelniach. Termin zgłoszeń upływa w dniu 15. 11. 1953 roku. Opłata prenumeraty rocznej gwarantuje ciągłość w otrzymywaniu prasy. 2439-K

golone strzyżone

MAZAKI

Jak pisze do nas czytelnik W. G., sklepy MHD Art. Gosp. Domowego pobierają rozmaite ceny za identyczne szczoteczki — mazaki do obuwia. Tak np. mazak w sklepie przy ul. Narutowicza 4 kosztuje 2 zł 50 gr, przy Narutowicza 23 — 1,82 zł, przy Piotrkowskiej 38 — 2,15 zł, a przy Piotrkowskiej 56 — 0,86 zł.

Ich włos jednak, takie samo drewno, Tak samo wykonane są wewnątrz i zewnątrz, Lecz żeby nikt nie myślał, że są identyczne, Różnie je wyceniają sklepy detaliczne...

Z cen owych taką oto tajemnicę Wykryłem i z niej przed wami się zwierzę: Spójrzcie — ira wyższe numery ulicy, Tym niższą cenę za mazak się bierzcie!

Z odkrycia tego wiele mogą zyskać (Taka myśl wczoraj zrodziła się we mnie), Wszak na Piotrkowskiej pod numerem trzysta Za darmo mazak dostanie i — premię!...

CYRULIK

Trawniki, kwiaty i drzewa ozdobią osiedle na Stokach

uprzyjemniając życie mieszkańcom

Nowe osiedle im. Marchlewskiego na Stokach, które już dziś obejmuje duża ilość nie tylko większych bloków mieszkalnych, ale i całą kolonię domków indywidualnych, nie posiadało dotychczas zupełnie zieleni przydomowej. Oazą zieleni były jedynie tutejsze ogródki działkowe.

Podjęto już jednak roboty wstępne przy zakładaniu tzw. zieleni osiedlowej, w której skład wejdą trawniki i kwietniki biegające między blokami, skwerki, zasiane trawą place, drzewa, którym obsadzone zostaną ulice.

Obecne wstępne prace mają na celu uporządkowanie terenu i wytyczenie miejsc

zaplanowanych pod zieleni. Na wiosnę przyszłego roku Stoki mają otrzymać pełną oprawę zieleni. (k)

Od 20 do 30 września zbieramy złom na budowę Warszawy

Czy wiecie, że każdy kilogram złomu daje dwa kilogramy stali? A chyba każdy z nas rozumie jak

wielkie znaczenie ma stal w rozbudowie naszego kraju.

W związku z Miesiącem Budowy Warszawy organizuje się w Łodzi zbiórka złomu żelaza i metali nieżelaznych pod hasłem „Zbieramy złom na budowę Warszawy”.

Zbiórka ta trwać będzie od 20 do 30 września. W ustalonym uprzednio dla każdego domu dniu, lokatorzy złożą na wyznaczonym miejscu na podwórku posiadany złom, który następnie zabiorą specjalne samochody. Wozy propagandowe przypominać będą lodzianom o tym, że należy przygotować do oddania posiadany złom.

W czasie trwania zbiórki, poszczególne dzielnice przystąpią do współzawodnictwa.

Już obecnie jednak, nie czekając na wezwanie, zróbmy generalny przegląd naszych piwnic, komórek i strychów, przygotowując do oddania niepotrzebne stare żelastwo i metale nieżelazne.

Każdy kilogram oddanego złomu będzie naszym wkładem w dzieło budowy pięknej, nowej Warszawy! (u)



Zarząd Łódzki TPP-R organizuje w październiku kurs języka rosyjskiego dla początkujących.

Zapisy przyjmuje się w bibliotece TPP-R przy ul. Piotrkowskiej 272 b w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od godz. 15 do 20.

Zarząd Wojewódzki TWP zawiadamia, że dnia 14 bm. odbędzie się seminarium dla członków wszystkich sekcji WKF.

Omawiane będą następujące tematy: powstanie, rozwój i zadania rad narodowych, masa i energia oraz jak powstają gleby.

W dniu 12 bm., o godz. 16, w sali LPZ, Łódź, ul. Piotrkowska 78, odbędzie się odprawa uczestników Pieszego Rajdu Górskiego w Sudetach.



Na wszystkich „nieużytkach” tzn. placach nie zabudowanych wydzielonych w Łodzi zakłada trawniki gwoździ ozdobienia miasta i podniesienia zdrowotności. Trawniki i skwery powierza się opiece mieszkańców — gospodarzy miasta.

Jak ta opłeka w praktyce wygląda, ilustruje zdjęcie. Młody człowiek, czekając na tramwaj na przystanku przy ul. Głazewskiego przy Wólce Czańskiej położył się na trawniku. Wygodnie, prawda?

Ale świadczy to źle o kulturze młodzieńca. Na przystankach nie ma, co prawda, foteli klubowych, ale nie znaczy to, że trawniki mają to samo przeznaczenie.

(zet)
Fot. E. Sz.

Nagrody dla młodzieży wyróżniającej się w zbiorce odpadków

Wiele uwagi poświęci się w obecnym roku szkolnym planowej zbiorce makulatury i odpadków użytkowych, która powinna dać znacznie lepsze wyniki, niż w roku ubiegłym.

Teraz chodzi tylko o to, aby właściwą zbiórką odpadków użytkowych przez młodzież zainteresowali się szkolni pełnomocnicy zbiórki i kierownicy — od tego bowiem w dużym stopniu zależy comiesięczna realizacja planów zbiórki.

W bieżącym roku szkolnym rozwinię się również szerokie współzawodnictwo między-szkolne i międzyklasowe w zakresie zbiórki. Spółdzielnia „Zbieracz” przeznaczyła dla wyróżniających się szkół i poszczególnych uczniów szereg cennych nagród.

RADIO

SOBOTA, 12 WRZEŚNIA

12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swolską rutę”. 12.45 Aud. dla wsi 13.00 Koncert rozr. 13.40 Utwory fort. 14.10 Dla kl. I — II aud. sł.w.-muz. 14.30 Dla kl. VI — słuch. 15.02 Utwory wiołoncez. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Melo die filmowe. 16.20 (Ł) „Słowo młodzieźców z Leszna”. 16.35 (Ł) Koncert ork. mandolinistów LRPR. 17.00 Wiad. popołudniowe. 17.15 (Ł) Muzyka ludowa. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) „Echo dnia”. 17.45 (Ł) „Radiowy notatnik kulturalny”. 18.00 (Ł) Muzyka tan. 18.20 (Ł) Reportaż. 18.30 (Ł) D. c. muzyki tanecznej. 18.40 „W poszukiwaniu srebrnych źródeł”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiad. sportowe. 21.36 „Białe gołębie”. 21.40 „Pieśni Rachmaninowa”. 22.00 „Dach nad głową”. 22.20 Utwory fortep. Liszta. 22.40 Muz. tan. 23.10 Muzyka na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

CO? GDZIE? KIEDY?

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — Inauguracja sezonu koncertowego 1953-54 I Koncert Symf. — W programie Panufnik, Chopin, Mussorgski i Ravel.

MAJA (Kilińskiego 176) „Edward w opalach” g. 17.19

REKORD (Rzewska 2) „Kwiat miłości” g. 18.20

ROMA (Rzewska 84) — „Skarb” g. 18.20

SOJUSZ (Nowe Żytanie) „Uczniowski rew” g. 18.30

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Pustelnia Parmeńska” II ser. g. 18.20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Zagubiona melodie” g. 16.18, 20

WISLA (Przejaźni 1) — „Sprawa do załatwienia” g. 14.16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Wilhelm Tell” g. 16.18, 20

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Pomyślowi sprzedawca” g. 18.30, 18.30, 20.30

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zołnierzy zwycięstwa” II s. g. 15.30, 17.45, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Spotkanie nad Łabą” g. 18.20 doz. od lat 14

WOLNOŚĆ

(Przybyśzewskiego 16) „Sprawa do załatwienia” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Duma królewna” g. 16.18, 20

„GDYNIA” — „PRZEDWIOSNIE” i „STYLOWY” — nieczynne

Dyżury aptek

Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pabianicka 218), nr 16 (Jaracza 32), nr 19 (Stalina 50), nr 17 (Wróblewskiego 54), nr 26 (Kopernika 28), nr 50 (Piotrkowska 87), nr 53 (Plac Kościelny 8).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała do bę szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34

NOWA WARSZAWA PRZYKŁADEM NASZEGO BUDOWNICTWA

POKOJOWEGO

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanego pracownika na stanowisko kierownika obrotu towarowego zatrudni M. H. D. Art. Chemicznymi w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr II p. front w godz. 7.30 do 15.30. 2448-K

Głównego księgowego ze znajomością R.P.K. zatrudni Łódzki Zarząd MHD. Zgłoszenia osobiste i oferty przyjmuje Dział Kadr Ł.Z. MHD ul. Piotrkowska 113 III p. pokój 308. 2447-K

Inżyniera lub wykwalifikowanego technika budowlanego upoważnionego do sprawowania nadzoru budowlanego na stanowisko kierownika sekcji inwestycyjnej zatrudni od dnia 15 października 1953 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Łodzi ul. Piotrkowska 60. Oferty składać do Sekcji Personalnej w godzinach 7—15. 2446-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio wielki dom czynszowy cztery sklepy (bez hipoteki) — Zgłoszenia Toruń, Mickiewicza 48—10

SPRZEDAM domek murowany, dwa pokoje, kuchnia, kąpielowy, ogród owocowy. Mieszkanie wolne. Wiadomość Warszawska 3 (Julianów)

KUPNO

KUPIJE i sprzedać kupony z paczek PKO — sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 telefon 213-08 (11306 G)

KUPIE planino w dobrym stanie. Oferty piśmienne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11541”

PIANINO krzyżowe czarne z powodu choroby sprzedam niedrogo byle zaraz. Wiadomość Piotrkowska 86—3

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie trzy pokoje komfortowe w Stalinozdroju na podobne mieszkanie w Łodzi. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96 pod „2440”

ZAMIENIĘ pokój i pokój z kuchnią na 3 lub 2 pokoje duże z kuchnią. — Wiadomość Łódź Niska 3 m. 13 godz. 16—19

PRZYJMĘ uczennice do wspólnego pomieszczenia Mielczarskiego 8 m. 6

PRACA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Zgłoszenia tel. 170-26 godz. 8—8.30

POTRZEBNA pracownica domowa ul. Włocławskiej 32 m. 11

MŁODA osoba, sumienna, inteligentna, doświadczona do 2-letniego dzieła potrzebna zaraz. Referencje konieczne, warunków dobre. Zgłoszenia Kopernika 6 m. 4

NAUKA

DO egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w różnych zawodach rzemieślniczych przygotowuje na kursach wieczorowych Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź — Łąkowa 4 tel. 192-58

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia domowego IPR, kurs haftu maszynowego, filia — Łokatorska 12. Zapisy codziennie godz. 9—12, 16—19. (2380-K)

KURS nowoczesnego kroju męskiego IPR dla zaawansowanych. Zapisy Stalina 7, codziennie — godz. 9—18 (2354-K)

ZAPISY na kursy kreśleń budowlanych i maszynowych przyjmuje sekretariat IPR, Stalina 7, codziennie w godz. 9—18

ZAPISY na kursy księgowości początkowej rejestrowej RPK Administracyjno-Gospodarcze, języków obcych, maszyno-pisanie, stenografia, kalkulatorów i inne przyjmuje sekretariat Ośrodka Politechnicznych Kursów Adm.-Gosp. IPR — Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 (2361-K)

5-MIES. kurs kroju i szycia IPR, 3 mies. kurs nowoczesnego kroju IPR Jaracza 7. Zapisy codziennie w godz. 8—12, 16—20 (2364-K)

3-MIES. kurs kroju nowoczesnego i modelowania IPR. Zapisy Sienkiewicza 89 (2351-K)

ZAPISY na kursy dzierżaw ręcznego (roboty na drutach) przyjmuje sekretariat IPR, Stalina 7, codziennie od 9—18. Zachodnia 99 m. 3 od 10

5 MIES. kurs kroju, szycia i modelowania IPR 3-mies. kurs nowoczesnego kroju — Włocławska 27. Przyjmują zapisy Zgierska 30a od 16—19, Włocławska 27 godz. 16—19 (2357-K)

5 MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia domowego IPR, Czerwona 8 Zapisy codziennie godz. 11—15 (2348-K)

KURS nowoczesnego kroju damskiego (cążki) dla zaawansowanych. Zapisy Stalina 7, codziennie w godz. 9—18

ZAPISY na kursy IPR nowoczesnego kroju, szycia i modelowania — pięciomiesięczne I i II stopnia przyjmuje sekretariat Piotrkowska 24—7 godz. 10—12, 16—18

W Pabianicach przy ul. Barucha 3

przyjmowane są do CZYSZCZENIA ubrania robocze wszelkiego rodzaju jak WATÓWKI, KOZUCHY, KOMBINEZONY itp. oraz WIEKSZE ILOŚCI PRZĘDZY i TKANIN zleconych do farbowania przez instytucje społeczne. Termin wykonania 7 dni. 2442-K

TRZYMIESIĘCZNE kursy

kroju i modelowania nowoczesnego IPR. Zapisy Piotrkowska 24—7 godz. 10—12 16—18

5 MIES. kurs nowoczesnego kroju, szycia i modelowania IPR. Swierczewskiego 17. Zapisy codziennie (2363-K)

ZAPISY na kursy kalkulatorów, kreśleń instalacyjno-elektr., kreśleń budowlanych dla zaawansowanych przyjmuje IPR Stalina 7, codziennie w godz. 9—18

UWAGA! ZAKŁADY - INSTYTUCJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SUROWIEC”

zamieni salę ze sceną i przyległym pokojem nadającą się na świetlicę itp. o powierzchni 100 m² w centrum miasta Pl. Wolności 9 pr. of. I piętro tel. 263-21 i 264-45 na lokal nadający się na biuro w północno-wschodniej dzielnicy miasta. 2436-K

ZGUBY

Dr WOJNOY specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10—11, 16—18

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9.30, 3—5 Piotrkowska 108 (11082-G)

Dr SOSNOWSKI spec. choroby płuc i serca. Rentgen. Wzgry 17 g. 5—6

Dr BARAN — Rentgen, prześwietlenia klatki piersiowej i przewodów pokarmowych. Piotrkowska 103—12 (11574-G)

Dr SWIDERSKA-Lonicka choroby skórne, włosów. Kosmetyka lekarska i zabiegi. Piotrkowska 224, tel. 141-72

Dr WÓLKOWYSKI specja lista skórne, weneryczne 4—6 Wschodnia 57

ZGUBIONO legiti. służby zdrowia i legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Stefania Maryńska Piotrkowska 175

SKRADZIONO świadectwa szkoły podstawowej i zawodowej Anna Sykula (11314-G)

SKRADZIONO pieczętkę o brzmieniu „Zakład Ślusarsko-Mechaniczny A. Pławrocki dawniej A. Pławrocki Łódź, ul. Stalina 48” (11270-G)

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SŁAWA”

Łódź, ul. Południowa 78

zawiadamia, że z dniem 1 września prowadzi punkt SKUPU i RENOWACJI maszyn do pisania i liczenia przy ul. Piotrkowskiej 120.

SKUPU dokonujemy od osób prywatnych i instytucji społecznych. 2385-K (11200 G)

Pilkarze polscy

wyjechali do Sofii na szóste międzypaństwowe spotkanie z Bułgarią

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 bm. wyleciała samolotem do Bulgarii piłkarska reprezentacja Polski...

Drużyna polska wyjechała w składzie: Szymkowiak, Skromny, Gedek, Bartyla, Durniak, Sob...

Kto? Gdzie? Kiedy?

W sobotę i niedzielę, dn. 12 i 13 bm. odbędą się następujące imprezy sportowe:

SOBOTA

BOKS. Widzew — Włókniarz I B w hali na Widzewie godz. 18...

LUCZNICTWO. Mistrzostwa Łodzi na szosie Pabianickiej, godz. 11...

NIEDZIELA

LUCZNICTWO. Dalszy ciąg mistrzostw Łodzi seniorów i juniorów w Helenowie, godz. 11...

BOKS. KS Marchlewski — GWKS mecz o mistrzostwo kl. A na boisku przy ul. Ogrodowej 28, godz. 11...

KOLARSTWO. Wyścig Pocztowców. Start sprzed Parku Wenecja na szosie Pabianickiej, godz. 11...

PILKA NOŻNA. Włókniarz — Górnik (Radlin) mecz towarzyski na stadionie przy Al. Unii, godz. 16...

Grają kandydaci do II Ligi

Dalsze trzy mecze z cyklu rozgrywek o wejście do międzywojewódzkiej ligi łódzkiej odbędą się w niedzielę, 13 bm.

W Łodzi grają: GWKS — Stal (Radomsko) na boisku GWKS o godz. 11...

W dotychczasowych spotkaniach Stal (Radom) wygrała z Unią (Radomsko) 7:1, a KS 9 Maja przegrał z Unią (Pionki) 0:4.

Ruda Pabianicka ma swoją spartakiadę

Zarząd ZMP dzielnicy Ruda Pabianicka organizuje w dniach 13 września — 4 października I letnią spartakiadę dzielnicy Ruda Pab.

Spartakiada ma na celu zainteresowanie kulturą fizyczną jak najliczniejszą rzeszą młodzieży z danej dzielnicy...

Spartakiada obejmuje: biegi od 100 m do 3 km i 4x100 m, rzuty dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą, skoki w dal i wwyż oraz trójskok, piłkę nożną, boks, szachy i warcaby...

Udział w spartakiadzie mogą wziąć wszyscy zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni, mieszkający w Rudzie Pab.



W Warszawie gościli koszykarze UDA z Czechosłowacji. Goście rozegrali spotkania towarzyskie z CWKS zorganizowane z okazji X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: fragment meczu zakończonego zwycięstwem UDA.

Łodzianie startują w Wyścigu Dookoła Polski



Barwy Włókniarza reprezentować będzie również Stanisław Swiercz, przodownik pracy w ZPW im. Wiosny Ludów. Obecnie Swiercz przechodzi spadek formy...

Generalny trening przed Wyścigiem Pokoju

Już jutro start!

Kto pierwszy zdobędzie żółtą koszulkę?

Spójnia liczy na Preczyńskiego

W roku ubiegłym zwrócił na siebie uwagę młody kolarz łódzkiej Gwardii, Mieczysław Ulk, który po zajęciu trzeciego miejsca w Wyścigu Dookoła Polski zakwalifikował się ostatecznie do kadry narodowej...

Młody ten zawodnik, liczący za ledwie 18 lat, pierwszy raz startował w wyścigu turystycznym zorganizowanym przez redakcję „Dziennika Łódzkiego“.



Preczyński jest zawodnikiem nadzwyczaj ambitnym. W tym sezonie zdarzyło mu się, że musiał kończyć wyścig na rowerze turystycznym, otrzymanym od przygodnego kibica...

To jest właśnie przykład ambicji zawodnika. Kolarz Spójni w tym sezonie zwyciężył w etapie do Radomia w wyścigu CWKS. Zwrócił on na siebie uwagę na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy...

Łodzianie trenują cztery razy w tygodniu. Chce on dać z siebie maksimum wysiłku i ambitnie walczyć na szosie.

Preczyński po skończeniu szkoły podstawowej pracuje w Spółdzielni „Grzebieniarska” i jest wiceprezysm sekcji kolarskiej łódzkiej Spójni.

Po raz pierwszy w swym życiu Preczyński brać będzie udział w Wyścigu Dookoła Polski.

Unia i Spójnia przy siatce

W sobotę i niedzielę rozpoczynają się półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej kobiet. Łódź będzie reprezentowana przez dwie drużyny...

Również i woj. łódzkie wysłało swego reprezentanta. Będzie nim Unia z Piotrkowa, która zaliczona do tej samej grupy, co łódzka Spójnia.

Są imprezy sportowe, które przerażają się w potężną manifestację na rzecz kultury fizycznej. Zaliczyć do nich trzeba przede wszystkim etapowe wyścigi kolarskie...

Nie będzie przesadą jeżeli powiemy, że dzięki właśnie tym wyścigom pobudzone zostały do życia sportowe środowiska dotychczas nie interesujące się sportem.

Wyścig Dookoła Polski jest imprezą wymagającą nie tylko od zawodników, ale i od organizatorów przygotowania i wielkiego wkładu pracy w czasie samego już wyścigu. Dla wielu zawodników wyścig taki jest szczytem marzeń...

Przywiązując wielkie znaczenie do wyników tegorocznego wyścigu wysyłamy specjalnego sprawozdawcę, który będzie wy-czerpująco informował nas.

Zwiększyć kadre sędziów boks

Zwiększenie kadry sędziowskiej jest palącą potrzebą boks łódzkiego i w związku z tym uru-cham się kurs dla kandydatów na sędziów bokserkich.

Ostatnie starty lekkoatletów

Miłośników lekkoatletyki czeka już w wrześniu dwie ciekawe imprezy. W dniach 19 i 20 bm. na stadionie Widzewa odbędą się mistrzostwa Łodzi i województwa seniorów mężczyzn i kobiet.

Zawody o Puchar Miast odbędą się w dniach 26-27 bm. na stadionie przy Al. Unii na nowo-remontowanej bieżni. Udział weźmą reprezentanci Bydgoszczy, Szczecina, Olsztyna, Warszawy (woj.), Łodzi (woj.) i Łódź — miasto.

Prokuratorzy — Adwokaci

W poniedziałek, 14 bm., na boisku GWKS przy Placu 9 Maja, o godz. 16 rozegrany zostanie tradycyjny mecz piłkarski między zespołami reprezentacyjnymi prokuratorów i adwokatów.

Dobrodź z meczu przeznaczony jest na fundusz budowy Warsza-wy.

POD OSTYMNIEM KARTEM

Jesienne rozmówki

Był zwykły dzień wrześniowy. Taki, w którym można jeszcze pospacerować, posiedzieć w parku i nacieszyć się ostatnimi powabami lata.

Na ławce w parku kolejowym siedziała matka. Nie opodal po alejkach biegał synek.

Po pewnym czasie chłopiec siadł obok matki i za-

myślił się głęboko. Wreszcie zaczął zadawać pytania.

— Mamusiu, po czym poznaje się jesień?

— Po tym, że ptaki odlatują, że liście z drzew spadają...

— A jeszcze po czym? — Po szarym niebie, niskim pływających chmurach...

— A jeszcze po czym? — Po zimnym wietrze, częstych deszczach...

— Ech, mamusiu, jesteś sentymentalna, nie zgadłaś.

— ??? — Jesień poznaje się po tym, że dzieci noszą skarpetki do kolan, pumple, wiatrówki...

— Mój drogi synu, jeżeli po tym poznasz pory roku — to teraz jest lato i kupię ci ślipy i szorty.

— A dlaczego nie kupiłaś mi, jak wyjeżdżałem na kolonie?

— Bo wtedy była jesień...

— Och, mamusiu!

— Poważnie. Latem nie by to ślipów i szortów, a teraz są, natomiast skarpetek do kolan i kompletów sportowych tzw. pumpli i wiatrówek nie ma.

— To znaczy, że jesień poznaje się po sklepach, a nie po chmurkach, liściach i deszczu. Jeżeli w sklepach są ślipy, szorty i inne letnie rzeczy, to znaczy, że jest jesień.

Tak by wyglądało z funkcjonowania Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego.

— Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego to pewnie ptak, prawda?

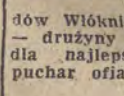
— Ależ nie. To taka instytucja, która zaopatruje sklepy w te artykuły.

— To dlaczego ona odlatuje jesienią do ciepłych krajów?

Dziś i jutro czwórmecz juniorów

Coraz większą uwagę poświęca się naszym juniorom piłkarskim. Dowodem tego jest zorganizowanie czwórmeczu najlepszych zespołów Łodzi i województwa, który odbędzie się w sobotę i niedzielę, 12 i 13 bm., na stadionie przy Al. Unii.

W sobotę, o godz. 16 grają repr. Łódź — repr. województwa, a na stepnie Włókniarz — repr. Wzd. Oświaty. W niedzielę na tym samym boisku o godz. 11 spotkają się drużyny pokonane, a na przedmeczku zawodów Włókniarz — Górnik (Radlin) — drużyny zwycięzców. Nagrodą dla najlepszego zespołu będzie puchar ofiarowany przez LKKF.



Ligowcy pod koszem

Przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Ligi piłki koszykowej zorganizowany zostanie w Łodzi międzyklubowy turniej drużyn piłki koszykowej o nagrodę Przewodniczącego Prezydium MRN.

W turnieju udział między innymi wezmą następujące drużyny: Kolejarz (Warszawa), Spójnia (Łódź), Włókniarz (Łódź) i Ogniw (Łódź).

Turniej organizowany przez Ogniw rozpocznie się 12 bm., o godz. 18, a 13 bm., o godz. 10 i 18 odbędzie się będzie na kortach w Parku Poniatowskiego. W razie niepogody zawody przeniesione zostaną do sali przy ul. Zakątnej 82.



(11)

— Nie wiesz... A on wie — „Whisky” wskazał palcem Marokańczyka. — On wie, bo teraz te świnię, Francuzi, wszystkie wojny robią jego „baranim wojskiem“.

Przez chwilę nikt nie mówił. Słychać było tylko, jak Marsylia huczy nad portem. W przystani zgrzytnął dźwięk, potem syreny poczęły wyć w dokach na fajrant.

Hirsch popatrzył na zatokę, stary port i miasto wspinające się na wzgórze. Złota figura Notre-Dame de la Garde, świecąca w słońcu. Poniżej — szare plamy oliwkowych sadów i kolorowe domy Marsylii. Machnął ręką.

— Dajmy temu pokój — powiedział — może to ostatni wieczór w Europie. „Europa” wymawiał „Ojropa”. „Whisky” wrzucił z niechęcią ramionami.

— Nie rozkłamuj się. Dużo ci z tego przyszło, że dotąd przebywałeś w Europie? Ja tam domku w Szkocji się nie do-robiłem. Dolarów na handlu walutą na Riwerze nie zbiliem. Tyle, że wyniosłem z wojny całą skórę. Myślałem, że mi jej już więcej nadstawić nie przyjdzie. Ot i wykierowali mnie... Jadę robić „brudną wojnę”, cholera!

Hirsch nie odezwał się ani słowem. Wystawił twarz do słońca i gapił się na morze. Mohamed patrzył na port i doki, na nadbrzeże, na którym wydużały się cienie domów i ludzi.

— Jadę robić „brudną wojnę” — powtórzył „Whisky”. — Już po mnie przyjechali. — Splunął siarczyście w stronę

* Pogardliwa nazwa marokańskich oddziałów wojskowych, pochodząca stąd, że każdy z tych oddziałów poprzedzany jest w marszu przez specjalnie w tym celu hodowanego barana.

przycumowanego statku. — Załadują i jada!

Mohamed przytaknął.

— Będzie nam ciasno, trzy kompanie! jedna Legii, jedna spadochroniarzy i tabor marokańskich. Będzie nam ciasno jak w chlewie.

Hirsch przeciągnął się w ramionach, aż kości trzasły.

— Musi im się cholernie śpieszyć. Czuję w kościach, że będzie tam robota.

„Whisky” popatrzył na niego spođe ęba.

— A bodajżeś skonał z twoją robotą.

Mohamed nie słuchał już od dobrej chwili. Wypatrywał czegoś w basenie Św. Łazarza, przysłoniwszy oczy. Cienie padały tam coraz dłuższe i różowiejący blask przyszył od morza. Pierwsze tchnienie mistrala nadciągało jak leciutki oddech i zmarszczyło powierzchnię basenu.

— Popatrzcie no, chłopcy, co się tam dzieje?

— Co się ma dzieć? — spytał „Whisky”.

Nagle zamilkł i wskoczył na mur.

— Jasna cholera! — zaklął po polsku.

— Co tam widzicie? Gdzie? — wołał Hirsch wytrzeszczając spłowiełe oczy krótkowidza. Wdrapał się na mur za Wieckim, chwytając go obiema rękami.

— Kys! — wrzasnął „Whisky”. — Fatrz lepiej, co się dzieje w porcie!

Doki pełne były ludzi. Ale nie byli to ludzie, którzy przyszli podziwiać zachód słońca nad zatoką. W dokach stał zbity i groźny tłum, czarny w blasku zachodu. Czerwone sztandary powiewały nad nim z rzadka, łopocąc w powiewie mistrala.

Tłum pokrył w jednej chwili nadbrzeże i przybrywało go ciągle. Widać było, jak chwije się, postępuje naprzód i cofa pod naporem wciąż napływających szeregów.

— Będzie znowu chryja — powiedział „Whisky”. — W tym kraju nie ma dnia, żeby nie było chryl.

Masy na nadbrzeżu zakolysały się mocniej i nagle ruszyły ku dokom. Wtedy dopiero doszedł do fortu Św. Mikołaja dźwięk przeciągły i rytmiczny, jakby ktoś włączył taśmę dźwiękową w niemy dotąd film.

— Śpiewają „Marsylianke” — szepnął Mohamed.

(c. d. n.)